

# SZTUKA decentrystyczna



DECENTRYZM JEST IDEAŃ ODKRYTĄ I PRZEDSTAWIONĄ W POSTULACIE „MOJA KONCEPCJA DECENTRYZMU” PRZEZ ADAMA WIŚNIEWSKIEGO-SNERGA (1987). JEDNYM Z ARTYSTÓW TWORZĄCYCH W TYM NURCIE JEST WŁODZIMIERZ PYTKOWSKI.

## CZYM JEST DECENTRYZM

„Rozbieżność między centryzmem a decentryzmem polega na tym, że **centrysta**, bez względu na uprawianą stylistykę, zmagają się bezpośrednio z obranym tematem (zespolem przedmiotów) i na nim koncentrują uwagę. Wyodrębnia temat z otoczenia i, świadomy wieloaspektowości przestrzennych form, decyduje się na ujęcie najbardziej dla niego interesu-

jące, które to realizuje następnie twórczo, podkreślając albo redukując akcydensy.

**Decentrysta** postępuje przeciwnie; pomija fascynujący go temat, skupiając się na jego otoczeniu, a dalej postępuje analogicznie jak w wypadku centryzmu...

Jeżeli chcemy „myśleć decentrystycznie”, to proces ten nie będzie polegał na żadnym „myśleniu poprzecznym”, czy „podłużnym”, ale na posiłkowaniu się wielowartościową logiką komplementarną. Dopiero w świetle takiej logiki – nazwijmy ją n-wartościową, przedmiot może być i nie być jednocześnie, lub być tu i gdzie indziej”.

(Janusz Elis Kowalski)

„Pierwszy rodzaj decentryzmu jest **decentryzmem intuicyjnym**, propagowanym na stronie decentryzm.com. Podstawowy jego wyróżnik to przyjęcie zasady, że intelekt jest zgubny dla odbioru pracy artystycznej.

Drugi nurt to **decentryzm intelektualny**, różniący się od pierwszego wymogiem aktywnej partycypacji intelektu widza w „odbiorze” pracy decentrystycznej. Nurt ten dopuszcza intuicję w odbiorze, ale konieczna jest dla tego nurtu działalność intelektualna w formie kontemplacji, interpretacji itd.”

(Wojciech Chrosny / Włodzimierz Pytkowski)

## Wenus Amazonek

Rzeźba przedstawia kobietę doświadczoną stanem bezpośredniego zagrożenia życia, dotkniętą amputacją piersi. Artysta stworzył Wenus amazonkę piękną pomimo wszystkiego. Sprawił, by ta rzeźba intrygowała, budziła ciekawość widza.

„Wenus Amazonek” została stworzona specjalnie na aukcję zorganizowaną przez kapitułę Nagrody Zaufania „Złoty OTIS” na rzecz klubu kobiet po mastektomii Amazonki Warszawa-Centrum. ■





### Kanon / lub RTG duszy

2,5 tony i 2,5 m wysokości ciepłego, aksamitnego w dotyku, przyjaznego, wciągającego bez reszty kamienia. Twórca obrobił dwie ściany tworzące narożnik, w który „wszedł”. Pozostawił swój odcisk w „miękkiej” rzeczywistości. Pozostawił ślad – zapis czegoś, co obecnie jest już daleko i zapewne ewoluowało w wymiarze fizycznym oraz duchowym. To rzeźba konieczna do dotykania. Sugerują to i wręcz nakazują schody – dwa stopnie prowadzące do spotkania... Wchodzimy w głąb kamienia i tracimy nasze cen-



### Syzyf

Mamy poczucie wpływania na nasze życie, kierowania nim. Zmagamy się ze wszystkim i ludzimy się, że NAM się uda. Możemy co najwyżej zostawić po sobie ślad. Jak Syzyf, działamy i kończymy zawsze tak samo. Jesteśmy bezsilni.

Kula to najprostsza forma, na którą możemy mieć wpływ. Ale i ona potrafi swą wielkością stawiać opór. Nawet nasz ślad, pozostawiony w niej jako nasze świadectwo istnienia i walki, nie przeszkadza jej w niczym. Może się toczyć dalej – jak życie.



trystyczne JEDYNE JA. Gwałtownie zmienia się poczucie rzeczywistości. Efekt muszli dodatkowo pogłębia odmienność sytuacji. Uruchamiają się inne zmysły. Jesteśmy w czymś odcisku, w przestrzeni po kimś. Pasujemy do niego lub nie. Obejmujemy niewzruszony blok skały istniejącej od zawsze. Czujemy jej ciepło, spokój i moc.

Każdy oglądający tę rzeźbę może się dopasować do pozostawionego przez twórcę odcisku – do śladu po nim. Może go zrozumieć i poznać, może usłyszy jego spowiedź. Jeżeli odważy się wejść w bryłę, to przestaje rzeźbę oglądać. Obejmując ją, dodatkowo poczuje ją całym swoim wnętrzem. To test dla duszy, dla naszego bycia tu i teraz. „Kanon” pełnię osiąga tylko wtedy, gdy KTOŚ w nim zagości. Tę rzeźbę trzeba dotknąć całym sobą. ■



Kula była ustawiana w różnych miejscach na rynku w Rudniku nad Sanem. W pewnej chwili blokowala wyjazd samochodu pewnego małżeństwa. Pada propozycja: „Może pan podniesie kulę?”. Kobieta odpowiada: „My dźwigamy trudy życia, zakupy, choroby...” ■

**Włodzimierz Pytkowski** w 2008 roku autorską rzeźbą pt. „Kanon” wkroczył na ścieżkę decentryzmu, który stał się głównym nurtem jego działań artystycznych. Poszukiwania tematu wprowadzają go nawet w obszary fizyki kwantowej (zasada nieoznaczoności) i tworzenia obserwabli. Odwieczny problem inności – Ja i Coś, Ja i Ono, Ja i Ty – o czym mówi filozofia dialogu (ęłóMartin Buber), staje się główną inspiracją jego rzeźb. Syn-teza cechująca japońską poezję haiku wydaje się GPS-em pomocnym w wyborze i realizacji tematu rzeźbiarskiego. Dla Włodzimierza ważna jest pasja bycia w decentryzmie.

„Włodzimierz Pytkowski wyróżnia się nową wizją dla rzeźby i decentryzmu.

Jego prace otwierają nowe horyzonty poznania decentrystycznego. Wysuwa rzeźbę na nowe stanowisko mediów decentrystycznych. Dzięki swoim pracom, jak np. „Kanon”, pozwala odbiorcy komunikować się z jego pracą nie tylko intelektualnie. Odbiór prac decentrystycznych w innych mediach niż rzeźba, jest przeprowadzany przez intelekt odbiorcy, i w pewnym stopniu przez zmysł wzroku. Wizja Włodzimierza wzbogaca odbiór przez dodanie innych zmysłów, które wytwarzają jeszcze bardziej intensywne interakcje między odbiorcą a utworem.

O ile bardziej „Kanon” może pozwolić nam odczuć geologiczną skalę trwałości ziemi, mistyczny związek życia i materii, pustkę duszy, nieodwracalny pęd wszechświata do zimnej śmierci termodynamicznej. (...)

Dla tych, co mówią, że nie istnieją absoluty, wystarczy się zastanowić, że fizyka od dawna uczy o temperaturze absolutnego zera. Jesteśmy zapewniani przez fizyków i kosmologów, że wszystkie nasze cząstki subatomowe znajdują swój kres w absolutnym bezruchu termicznym. (...)

(Wojciech Chrosny Ph D)

Więcej prac Włodzimierza Pytkowskiego można obejrzeć na stronach internetowych: [www.pytkowski-art.com](http://www.pytkowski-art.com), [www.decentryzm.org](http://www.decentryzm.org)